

anna krztoń

ŻYCIE I W CZASY

2012-2017





anna krztoń

ZYCIE I W CZASY

..... 2012-2017

Autorka pragnie podziękować wydawcy i całej ekipie, która pracowała przy powstaniu tego tomiku. A także osobom zaangażowanym w inny sposób, przede wszystkim: Michałowi Olechowi, który zrobił redakcję opisów shortów, Jerzemu Łanuszewskiemu, który wymyślił tytuł i Weronice Reroń, która przeczytała pierwszego zina i stwierdziła: „Eee tam, przestań, nie ma wstydu”. Bardzo dziękuję Tomkowi Pstrągowskiemu, który w swoim postowie nadał sporo sensu i znaczeń moim pracom. Specjalne podziękowania dla Bartka Przybyszewskiego.

Tytuł i okładka to oczywiście hommage dla ulubionego komiksu Ani lat 10+, czyli *Życia i czasów Sknerusa McKwacza*.

Ten zbiorek dedykuję wszystkim bohaterom i bohaterkom moich komiksów, których nie sposób tutaj wymienić. Szczególnie tym, których z różnych przyczyn nie ma już w moim życiu.



BIBLIOTEKA
POLSKIEGO
KOMIKSU
NIEZALEŻNEGO

COPYRIGHT © Anna Krztoń
COPYRIGHT © Wydawnictwo Granda

REDAKCJA I KOREKTA: Marta Krawczuk
SKŁAD: raraku.pl

Wydanie pierwsze
ISBN 978-83-966188-4-9

Szczecin 2022

SPIIS TREŚCI

5	Wstęp
7	Podróże przerywane życiem
29	Kozakowice
39	Nature calls
45	Okres krakowski
79	Pierwsze tygodnie
91	Szkice z wakacji
125	Relacje międzyludzkie
189	SHORTY
192	Koniec świata
194	Miasto
198	Wczesne poranki
203	Konik
204	Gert
208	Tymczasem w korporacji
210	Jutro
214	Głosy
216	Radio
218	Stary dom
220	Kuny
222	Studnia
224	Chatka czarownicy
227	Życie codzienne
236	Nieustający smutek
239	Szczęśliwe mydło
242	Żal tropików
244	Room of my own
248	Lepka czerń
251	Tomasz Pstrągowski, <i>Bezcenne momenty pomiędzy. O zinach Ani Krztoń</i>



pierwotny jeden z moich
pierwszych komiksów, który powstał
na pocztówce

Tworzę komiksy autobiograficzne. Inspirują mnie moi przyjaciele i znajomi, rodzina, związki, podróże i inne doświadczenia. Komiksy rysuję od wczesnego dzieciństwa, a na dobre wsiąkłam w nie w okolicach 2012 roku, w ostatnich latach studiów artystycznych. Dwa lata później wydałam swojego pierwszego zina.

Pomysł zebrania w jedno wydawnictwo moich starych, dawno wyprzedanych już komiksów niezależnych, pojawił się kilka lat temu. Większość materiałów udało mi się zlokalizować na starych dyskach w trakcie pierwszego lockdownu, wiosną 2020 roku. Finalnie nie zdecydowałam się na pokazanie wszystkiego, chociaż takie było pierwotne założenie. Na przykład komiksów z cyklu *Journeys interrupted by life* (tak oryginalnie nazywały się *Podróże przerywane życiem*) było ponad sto, ale tu pokazuję tylko te z zina wydanego w 2014 roku – większość z nich wzbudza dziś we mnie lekkie zażenowanie. Łaskawsza byłam dla krótkich historii, które znajdują się na końcu tego zbiorku – myślę, że może to być jedyna okazja, żeby zebrać je w jednym miejscu.

Dzisiaj, w przededniu publikacji, gdy przeglądam gotowy skład, w mojej głowie toczy się klasyczna walka pomiędzy „ale super, ile fajnych rzeczy zrobiłam”, a nieodczynnym „kruci, zmarnowałam dziesięć lat życia”. Lwia część tych historii wydaje mi się obca, zupełnie jakby przytrafiły się komuś innemu. A mimo to czuję zadowolenie. Nie umiem sobie wyobrazić lepszego życia, niż to spędzone na robieniu tego, co kocham.

Anna Krztoń

PODRÓŻE PRZERYWANE ŻYCIEM



JEDNOPLANSZOWE KOMIKSY ZACZĘŁAM
ROBIĆ W 2012 ROKU NA ZAJĘCIA
Z ILUSTRACJI I BARDZO SIĘ WKRĘCIŁAM
W RYSOWANIE SCENEK Z ŻYCIA MOICH
ZNAJOMYCH. „JOURNEYS INTERRUPTED
BY LIFE” TO MÓJ PIERWSZY ZINEK,
WYDANY WŁAŚCIWIE DWA RAZY,
Z DWOMA RÓŻNYMI OKŁADKAMI
I INNYMI KOMIKSAMI W ŚRODKU.
PIERWSZA WERSJA MIAŁA NAKŁAD
30 SZTUK I W SUMIE NIE ZA BARDZO
PAMIĘTAM, CO SIĘ Z NIĄ STAŁO,
GŁÓWNIIE CHYBA ROZESZŁA
SIĘ PO PRZYJACIOŁACH.



DRUGA WERSJA ZINU WYSZŁA
W PAŹDZIERNIKU 2014 ROKU, ALE NIE
MAM POJĘCIA, W JAKIM NAKŁADZIE.
PEWNIIE PONIŻEJ 80 EGZEMPLARZY.
NIE PAMIĘTAM TEŻ, JAKIE W ŚRODKU
BYŁY KOMIKSY, WIĘC TO, CO TUTAJ
ZNAJDUJECIE, TO TROCHĘ ZGADYWANKA.
DYSK ZEWNĘTRZNY ZE SKŁADEM, A TAKŻE
Z MOIMI INNYMI STARSZYMI KOMIKSAMI,
WYZIONĄŁ DUCHA GDZIEŚ W 2016 ROKU
I WSZYSTKO ZOSTAŁO BEZPOWROTNIIE
STRACONE.

PATRZĄC NA TE PRACE, TROCHĘ MYŚLĘ,
ŻE TO DOBRZE. ZGRZYTAJĄC ZĘBAMI,
WYBRAŁAM TE, ZA KTÓRE BYŁO MI
NAJMNIEJ WSTYD, ALBO DO KTÓRYCH
MAM JAKIŚ SZCZEGÓLNY SENTYMENT.

ŁUKASZ PYKA



w opartym na faktach dramacie

„HARUJĘ JAK WÓŁ, A PAŃSTWO MNIE OKRADA”

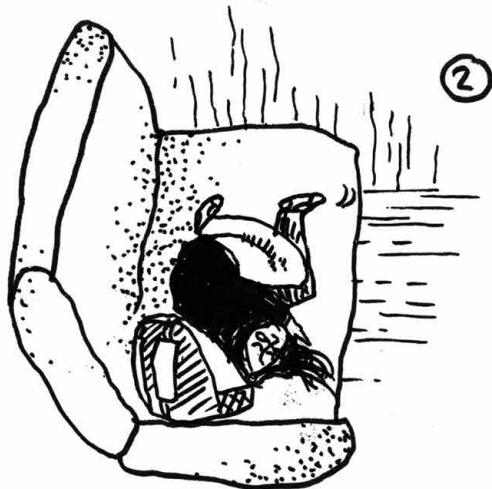
SCENARIUSZ I REŻYSERIA:
SAMO ŻYCIE

JAK SPAĆ W POCIĄGU PKP TUTORIAL



"PARASOL"

bardzo wygodna i mamy kontrolę nad bagażem



"NA EMBRIONA"

tylko dla ludzi o gumowym kręgosłupie moralnym



"STRAŻNIK"

bezpieczna, bo cały czas obejmujemy bagaż pod ręką



"SZLABAN"

niepraktyczna. nie należy załadować nogi na nogę, bo drewnowieje i bardzo boli

W podróży czas płynie
wolniej, prawda?

no, tak

czyli teoretycznie
moglibyśmy wydłużyć
sobie życie przez ciągłe
podróże.





bez Ciebie
jest
chu jowo

tak,
wiem.



bo ztopia to
piwsko non stop

dlaczego Angliacy
są tacy grubi?

tak mi tata zawsze mówił:
nie wychodź broni boże za Anglika,
bo oni tylko ztopia piwo i
oglądają futbol

na razie.



Nie rozumiem tego - z niej jest trochę
śliczna dziewczyna, a on jest taki
jakiś...



Nieprawda, on jest
całkiem przystojny.

No, poza twarzą.



Ciekawe.

W mojej głowie mieszka dziad.



To przez tego dziada piję minimum piwo dziennie. Dziad nazywa się Michał albo Andhej i jest alkoholikiem. Dziad boi się odkurzacza, więc nie mogę sprzątać, czego nie akceptują moje współlokatorki. To dziad każe mi nosić brudne spodnie i luźne koszulki, a że mieszka w mojej głowie, muszę słuchać.

Tak to zwykle
wygląda:



może byś podkurza?

ależ diad nie
porwora!



Albo tak:

Co ty masz na sobie?
Wyglądasz koszmarnie!



to dla
diada.



ostatnio postanowiłem, że jeśli po roku
od rzucenia nader będzie chciało mi się
poid, to radeż zacne. Bo to będzie oznaczac,
że mam duę poraca.

niełatwy nucz, a po
30 latach nader chce
im się poid.

bo oni właśnie
mają duę
poraca.

męska logika.

nasze życie nie ma
fabuły.

Jak film
Jarmuscha.



Jesteś taka ciepłutka
Jaki ty to
robisz?

W moim wnętrzu
diable gotują
smoła.



Spotkanie Zuzi z przyjaciółkami w Dobnej Karcie okazało się być najlepszym momentem, żeby sobie uświadomić, że najprawdopodobniej umrę w samotności.



I just realize.

Popatrz, Bianka!
Jestem tak gruba, że
moje kolana wyglądają
jak twane dzieci.



Kto przesunął popielniczkę tuż
obok?

Dobry duśiek
nucania przenieś.

Nienawidzę tego chuja.



WYJEŻDŻAM
DO POZNANIA



WRACAM
Z POZNANIA



WIDZICIE RÓŻNICĘ?

Włosy...

ale kotku, to
tylko takie śmieszne
snuwki wyrastające
z głowy

